

Co zapoczątkowuje rozwój społeczeństwa?

Autor: **Daniel James Sanchez**

Źródło: mises.org

Tłumaczenie: **Dawid Świonder**

Idąc wzdłuż plaży, Robinson Crusoe spostrzega patrzącą na niego niewielką twarz wystającą z piasku. Gdy ją odkopuje, odkrywa, że jest to mały drewniany posążek pogańskiego bóstwa.

Na tej samej plaży jest również Piętaszek. Badając zawartość szkatuły, którą morze wyrzuciło na brzeg, znajduje grubą książkę z krzyżem na okładce — jest to [Biblia Króla Jakuba](#).

Później Crusoe i Piętaszek spotykają się, a obejrawszy swe znaleziska, zgadzają się wymienić je między sobą.

Gdyby z góry spoglądał na nich duch Arystotelesa, mógłby on z faktu owej wymiany (błędnie) wnioskować, iż oba te dobra przedstawiały dla nich *równą* wartość, a także sądzić, że „gdyby nie owa równość”¹, do wymiany w ogóle by nie doszło.

Z drugiej zaś strony, francuski mąż stanu i ekonomista, [A.R.J. Turgot](#), widząc, że doszło do wymiany, mógłby (poprawnie) wnioskować, że obie strony uznawały wartość dóbr za *nierówną* — tj. że Crusoe uważał, iż *Biblia* ma większą wartość niż posążek, Piętaszek natomiast *vice versa*. Ten wstępny warunek wymiany nazywany jest „odwrotną nierównością wartości”.

Jak napisał Turgot:



¹ Zob. Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, księga 5, rozdział 1.

Żaden nie podjąłby działania (...) gdyby, w swoim umyśle, nie uważał tego, co otrzymuje, za warte więcej niż to, co oddaje².

Innymi słowy, nie zaangażowaliby się w wymianę, o ile ich indywidualne [skale wartości](#) nie wyglądałyby następująco:

Crusoe

I. *Biblia*

II. Posążek

Piętaszek

I. Posążek

II. *Biblia*

Jako że podczas dobrowolnej wymiany każda strona oddaje niżej cenione dobro w zamian za dobro cenione wyżej, zatem każda taka wymiana jest z definicji obopólnie korzystna — jest sytuacją o charakterze wygrana-wygrana.

Zadowoleni tedy ze wzrostu swych użyteczności, Crusoe i Piętaszek wypatrują kolejnych okazji do wymiany.

Obaj zebrali zapasy surowców: Crusoe ma pięć równych stert drewna oraz dwie równe porcje gliny, natomiast Piętaszek na odwrót — ma dwie równe sterty drewna oraz pięć równych porcji gliny.

Chociaż obaj posiadają różne ilości poszczególnych dóbr, przypisują im te same potencjalne zastosowania. Co więcej, zarówno Crusoe, jak i Piętaszek, cenią owe zastosowania w identycznym porządku.

Poniżej znajdują się indywidualne skale wartości Crusoe oraz Piętaszka. Dobra przez nich posiadane zapisano czcionką zwyczajną, zaś dobra, których im brakuje, zapisano kursywą

Crusoe

I. Dwie sterty drewna na budowę chatki

II. Dwie porcje gliny na dach chatki

III. Jedna sverta drewna na opał

IV. *Jedna porcja gliny na dzbanki*

Piętaszek

I. Dwie sterty drewna na budowę chatki

II. Dwie porcje gliny na dach chatki

III. *Jedna sverta drewna na opał*

IV. Jedna porcja gliny na dzbanki

² Zob. Anne Robert Jacques Turgot, *Value and Money*.

V. Jedna sterta drewna na wykonanie narzędzi

VI. Jedna porcja gliny na wzmocnienie koszy

VII. Jedna sterta drewna na wyrób posążków

VIII. Jedna porcja gliny na wyrób masek

V. Jedna sterta drewna na wykonanie narzędzi

VI. Jedna porcja gliny na wzmocnienie koszy

VII. Jedna sterta drewna na wyrób posążków

VIII. Jedna porcja gliny na wyrób masek

Crusoe, mając pięć stert drewna, może wykorzystać je do wszystkich wymienionych wyżej zastosowań drewna (I, III, V oraz VII). Natomiast posiadane przezeń dwie porcje gliny wystarczą jedynie do realizacji najpilniejszego — zdaniem Crusoe — z jej zastosowań (II).

Z kolei Piętaszek, dysponując dwiema stertami drewna, może wykorzystać je tylko do najpilniejszego — według niego — zastosowania drewna (I). Jednakże, może on zrealizować wszystkie wymienione wyżej zastosowania gliny (II, IV, V oraz VIII) dzięki posiadanym pięciu jej porcjom.

Obaj rozważają wymianę jednej sterty drewna Crusoe w zamian za jedną porcję gliny Piętaszka.

Jeśli Crusoe miałby zgodzić się na tę wymianę, musiałby zrezygnować z tworzenia posążków, lecz w zamian uzyskałby możliwość ulepienia dzbanków. Ponieważ Crusoe ceni lepienie dzbanków (IV) wyżej niż tworzenie kolejnych posążków (VII), będzie on skłonny do dokonania wymiany.

Podobnie Piętaszek — w przypadku owej wymiany, by uzyskać zapas drewna na opał, musiałby zrezygnować z możliwości wykonywania masek. On także będzie przychylny tej transakcji, bowiem opał (III) znajduje się na jego indywidualnej skali wartości wyżej niż wykonywanie masek (VIII).

Przy zgodzie obu stron dojdzie do wymiany, korzystnej zarówno dla Crusoe, jak i Piętaszka. W jej następstwie ich skale wartości będą wyglądały następująco:

Crusoe

I. Dwie sterty drewna na budowę chatki

Piętaszek

I. Dwie sterty drewna na budowę chatki

- | | |
|--|---|
| II. Dwie porcje gliny na dach chatki | II. Dwie porcje gliny na dach chatki |
| III. Jedna sterta drewna na opał | III. Jedna sterta drewna na opał |
| IV. Jedna porcja gliny na dzbanki | IV. Jedna porcja gliny na dzbanki |
| V. Jedna sterta drewna na wykonanie narzędzi | V. <i>Jedna sterta drewna na wykonanie narzędzi</i> |
| VI. <i>Jedna porcja gliny na wzmocnienie koszy</i> | VI. Jedna porcja gliny na wzmocnienie koszy |
| VII. <i>Jedna sterta drewna na wyrób posążków</i> | VII. <i>Jedna sterta drewna na wyrób posążków</i> |
| VIII. <i>Jedna porcja gliny na wyrób masek</i> | VIII. <i>Jedna porcja gliny na wyrób masek</i> |

Zauważmy, że zarówno dla Crusoe, jak i Piętaszka, przedmiot zaszerogowany wyżej jest teraz zapisany czcionką zwykłą, natomiast przedmiot zaszerogowany niżej — kursywą. Wskazuje to na stan większej satysfakcji każdego z nich.

Obaj ponownie rozważają dokonanie tego samego rodzaju wymiany. Jednakże, obecnie sytuacja wygląda inaczej. Crusoe ceni teraz dowolną ilość drewna ze swych zapasów wyżej, ponieważ ma go mniej niż przedtem. Natomiast perspektywa uzyskania dodatkowej ilości gliny jest dla niego mniej atrakcyjna, gdyż dysponuje teraz większym jej zapasem. W przypadku Piętaszka mamy do czynienia z odwrotnością powyższego. (Taki stan rzeczy opisany jest przez prawo malejącej użyteczności krańcowej³).

Zatem jeśli Crusoe miałby zgodzić się na wymianę, musiałby zrezygnować z wytworzenia narzędzi, aby uzyskać możliwość wzmocnienia koszy. Jednak wzmocnienie koszy (VI) znajduje się na jego skali wartości niżej niż narzędzia (V), a więc nie będzie on chętny dokonaniu wymiany.

Z kolei Piętaszek, by uzyskać możliwość wytworzenia narzędzi, musiałby zrezygnować ze wzmocnienia koszy. Jak możemy zobaczyć na jego skali wartości, taka wymiana byłaby dla niego korzystna.

³ Zob. Daniel James Sanchez, *Mises on Marginalism*, <http://mises.org/daily/5314/Mises-on-Marginalism>, 30.11.2011 r.

Jednak z racji tego, że Crusoe nie chce zawrzeć transakcji, całkowicie dobrowolna wymiana jest w tej sytuacji niemożliwa.

Po odmowie Crusoe, Piętaszek rozważa dokonanie wymiany „niedobrowolnej”. Dzięki życiu spędzonemu na polowaniach i ciężkiej pracy w dziczy, dysponuje on większą siłą fizyczną niż Crusoe. Załóżmy też, że zgodnie z jego sumieniem taka konfiskata jest dopuszczalna. Dlaczego miałyby w ogóle oddawać glinę? Dlaczego miałyby nie zabierać całego zapasu drewna Crusoe?

Być może zrobiłby tak, gdyby możliwość obopólnie korzystnych wymian wynikała z czynników jednorazowych i nie spodziewałby się wielu tego typu transakcji w przyszłości. Tak naprawdę, Piętaszek mógłby nigdy nie uznać „własności” Crusoe i już na samym początku uciec się do stosowania siły.

Ale zarówno względna obfitość drewna oraz niedostatek gliny Crusoe, jak i względna obfitość gliny oraz niedostatek drewna Piętaszka, wynikają z czynników *trwałych*. Crusoe potrafi gromadzić drewno szybciej niż Piętaszek, a ponadto jego strona wyspy obfituje w lepszej jakości lasy. Piętaszek natomiast sprawniej niż Crusoe pozyskuje glinę, a oprócz tego po jego stronie wyspy znajduje się doskonałe złożę gliny.

Czynniki te prawdopodobnie sprawią, iż — jeżeli Crusoe i Piętaszek będą kontynuować produkcję tak jak dotychczas — zaistnieje ciągła seria okazji ku obopólnie korzystnym wymianom.

Ponadto — dzięki ich indywidualnym umiejętnościom — okazji ku owym wymianom byłoby jeszcze więcej, gdyby Crusoe skupił się całkowicie na gromadzeniu drewna, a Piętaszek na gromadzeniu gliny. Taki *podział pracy* byłby o wiele bardziej produktywny niż izolowana praca każdego z nich.

Można w tym dostrzec początki zyskownego partnerstwa. Byłoby ono jednak zagrożone, gdyby Piętaszek odebrał wbrew woli Crusoe zebrane przezeń drewno. Po pierwsze, jeśli Crusoe odpowiedziałby siłą, Piętaszek mógłby go zamordować w celu zdobycia dóbr. Lub też Crusoe, będąc ofiarą wywłaszczenia, mógłby odpłynąć na inną wyspę. W każdym z tych przypadków Piętaszek zabiłby „kure znoszącą złote jaja”. Nawet jeśli by Crusoe został uwięziony i zmuszony do zbierania drewna dla Piętaszka, produktywność takiej niewolniczej pracy z konieczności by zmalała (szczególnie, gdy uwzględnimy także koszty i niebezpieczeństwa związane ze stosowaniem przymusu).

Nawet jeśli Piętaszek nie wyznaje żadnych szczególnych wartości moralnych, jest dla niego bardziej korzystne, jeśli traktuje Crusoe jako prawowitego właściciela drewna, pogłębiając tym samym podział pracy między nimi, niż gdyby miał uciekać się do stosowania przemocy. Jeżeli Piętaszek uświadomi sobie ten fakt, będzie traktował Crusoe w odpowiedni sposób.

Jest to prawdą dla wszystkich ludzi znajdujących się w podobnej sytuacji. Jak stwierdził Ludwig von Mises:

Każdy krok człowieka poczyniony w celu zastąpienia działań wykonywanych w pojedynkę współdziałaniem z innymi skutkuje natychmiastową, widoczną poprawą jego sytuacji. Korzyści wynikające z pokojowej współpracy i podziału pracy są powszechne. Odczuwa je natychmiast każde pokolenie, a nie dopiero następne generacje. Poświęcenia, które jednostka musi ponieść dla dobra społeczeństwa, są jej wynagradzane z nawiązką. Wyrzeczenia jednostki są pozorne i tymczasowe. Poświęca ona mniejszą korzyść po to, żeby zyskać więcej w przyszłości. Jest to oczywiste dla każdego rozsądnego człowieka⁴.

Jest to niezwykle istotne, ponieważ życie człowieka podlega, jak ujął to Mises, „powszechnemu prawu” *większej produktywności podziału pracy*.

Większa produktywność podziału pracy ma charakter powszechny, z powodu — cytując Misesa — „różnorodności natury”⁵, którą dzieli on dwójako:

Po pierwsze, wrodzona nierówność ludzi pod względem ich zdolności do wykonywania różnych rodzajów pracy⁶.

Jej przykładem jest różna szybkość, z jaką Crusoe i Piętaszek gromadzą drewno i glinę.

⁴ Zob. Ludwig von Mises, [Ludzkie działanie](#), tłum. Witold Falkowski, Instytut Misesa, Warszawa, 2007, s. 126.

⁵ Zob. Ludwig von Mises, *op. cit.*, s. 136.

⁶ *Ibidem*, s. 136.

Po drugie, nierównomierny rozkład możliwości produkcji na ziemi dany przez naturę⁷.

Przykładem na to jest lepszej jakości zadrzewienie wyspy w miejscu zamieszkanym przez Crusoe oraz bogatsze źródło gliny na terenie zamieszkanym przez Piętaszka.

Co więcej, nawet gdyby Crusoe cechował się większą produktywnością zarówno w zakresie gromadzenia drewna, jak i gliny, nadal istniałby dla niego bodziec do podzielenia się pracą z Piętaszkiem. Na przykład, jeśliby Crusoe czterokrotnie szybciej niż Piętaszek gromadził drewno, ale tylko dwukrotnie szybciej glinę, byłoby dla niego bardziej produktywne, gdyby pozwolił Piętaszkowi specjalizować się w gromadzeniu gliny. Tym samym Crusoe mógłby swobodnie skoncentrować się na swojej „[przewadze komparatywnej](#)”, tj. gromadzeniu drewna.

Rezultatem dowolnej nierówności produktywności między dwiema stronami jest ciągłość okazji do wymiany oraz większa wydajność podziału pracy. Zachowanie go i pogłębianie jest bowiem konieczne dla rozwoju więzi społecznych.

Gdyby wszyscy ludzie oraz zasoby, jakimi dysponują, byli identyczni, nie istniałaby potrzeba podziału pracy ani więzi społecznych.

Wyobraźmy sobie, że Piętaszek nie spotkał Crusoe, ale podobnego sobie Indianina o imieniu Sobotek. Piętaszek i Sobotek mają identyczne umiejętności oraz dysponują identycznymi zasobami. Co więcej, sytuacja ta nie ulega zmianom. Każdy z nich produkuje te same dobra w tych samych celach. Obaj zawsze mają te same potrzeby i środki na ich zaspokojenie. Nie byłiby zatem trwale i wzajemnie dla siebie użyteczni.

Gdyby na całej ziemi fizyczne warunki produkcji były wszędzie takie same, i gdyby każdy człowiek był tak podobny do innych jak w geometrii euklidesowej koło jest podobne do wszystkich innych kół o tej samej średnicy, toby ludzie nie stosowali podziału pracy⁸.

⁷ *Ibidem*, s. 136.

⁸ *Ibidem*, s. 136.

W świecie, w którym (A) podział pracy nie skutkowałby zwiększeniem produktywności lub (B) skutkowałby, ale człowiek nie uświadamiałby sobie tego faktu, nie istniałby żaden impuls do rozwoju stabilnych i trwałych więzi społecznych. Ludzie żyliby w całkowitej izolacji bądź — jeżeli środki przetrwania byłyby odpowiednio rzadkie (co jest perspektywą właściwą gospodarczej autarkii) — w stanie ciągłej wojny. W takich warunkach niemożliwy byłby rozwój poczucia wspólnoty, wpajanie wartości moralnych czy przyjęcie kodeksu praw.

Z kolei, jak wyjaśnia Mises:

Jeśli (i w takim stopniu, w jakim) praca w systemie podziału pracy jest wydajniejsza od pracy izolowanej oraz jeśli (i w takim stopniu, w jakim) człowiek jest zdolny zauważyć ten fakt, samo ludzkie działanie dąży do współpracy i asocjacji. Człowiek staje się istotą społeczną (...).

Czynnikiem, który sprawił, że prymitywne społeczeństwo i organizacja codziennej pracy podlegały stałemu rozwojowi, było ludzkie działanie ze świadomością, że dzięki podziałowi pracy uzyskuje się większą wydajność.

Właśnie dlatego Mises określił podział pracy mianem „fundamentalnego zjawiska społecznego” oraz „jedną z podstawowych zasad rozwoju i zmian ewolucyjnych”⁹. Zagadnienie to było dla niego tak istotne w wyjaśnianiu postępu człowieka od zezwierzęcenia do barbarzyństwa, od barbarzyństwa do cywilizacji oraz od cywilizacji do światowego społeczeństwa rynkowego, że przemianował on „prawo korzyści komparatywnych” na „prawo asocjacji”. Wyższa produktywność podziału pracy wraz ze zdolnością dostrzeżenia tego faktu przez człowieka stanowi pierwotne źródło, z którego wypływają sympatia, moralność, prawo oraz samo społeczeństwo.

⁹ Zob. Ludwig von Mises, *op. cit.*, s. 124.